

Od wczoraj, od godziny 21 naszego czasu, Ricky Massara przebywa w Bostonie, gdzie poleciał na rozmowy z numerem jeden Giallorossich, Jamesem Pallottą. Głównym celem debaty, jak donosi od kilku dni prasa, ma być przyszłość byłej prawej ręki Waltera Sabatiniego, a obecnie tymczasowego dyrektora sportowego Romy, a także wdrożenie do kierownictwa ewentualnych nowych nazwisk.

Tym może być Luis Campos, zajmujący się mercato Lille ze swojej siedziby w Montecarlo. To on wyszedł na prowadzenie w prasie i dziś możemy przeczytać w dziennikach *Il Tempo* i *Il Romanista* mniej więcej to samo co w dniach poprzednich. Jak donosi ten drugi w Romie może dojść do podziału ról. Portugalczyk zajmowałby się rynkiem zagranicznym, z kolei Massara, z uprawnieniami dyrektora sportowego i podwyżką, wyłącznie rynkiem włoskim. *Il Romanista* pisze też o sprawie Tottiego, któremu nie spodobał się brak zaproszenia do Bostonu. Powód jest tu jednak prosty: obecność Franco Baldiniego. Obydwaj nie pałają do siebie miłością, a obecność byłego dyrektora generalnego Romy gdzieś w pionie decyzyjnym, który nakazał Spallettiemu by ten doprowadził do zakończenia kariery Tottiego, nie podoba się Il Capitano.

Wracając do sprawy dyrektora sportowego... Dziennik *Corriere dello Sport* donosi z kolei, że angaż Camposa w Romie nie jest tak pewny jakby się wydawało. Lille bowiem nie zamierza puścić Portugalczyka, czego potwierdzeniem są popołudniowe słowa Gerarda Lopeza, prezydenta francuskiego klubu, dla mikrofonów *RMC Sport*: *"Jestem pewien, że Luis zostanie z nami, tak jak nasz trener. To prawda, że jeden klub chciał go wyrwać, ale nie odejdzie. Będzie pracował dla nas przez lata"*. Portal *tuttomercatoweb.com* donosi, że wbrew temu co pisze prasa, Pallotta nie jest w pełni przekonany do Portugalczyka, którego podsuwa Baldini. Co zatem jeśli tak wygląda prawda z Camposem? W grę wchodzi nadal kandydatura Petrachiego z Torino, którego stosunki z Granatą pogorszyły się w ostatnim czasie. Dziennik *Il Tempo* podawał, że jest nawet możliwość pojawienia się w Romie tandemu Campos-Petrachi, jeśli Massara nie przyjmie posady dyrektora wyłącznie na rynek włoski.

W artykułach prasowych pojawia się też ciągle temat nowego trenera. *Il Tempo* donosi, że na szczycie listy znajduje się cały czas Antonio Conte, do którego klub robi stałe podejścia. Problemem nie jest wynagrodzenie dla trenera z Lecce, a to że żąda on pełnych uprawnień i możliwości aktywnej interwencji w decyzjach operacyjnych. Pozostali kandydaci są niezmienni. To Sarri, Gasperini i Giampaolo. W artykule rzymskiego dziennika można też przeczytać, że jest prawdopodobnym, że z klubem pożegna się odpowiedzialny za sektor młodzieżowy Massimo Tarantino.

Autor: abruzzi